

Karol Osiak

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Siedlcach

Wolontariat w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Siedlcach. Dobre praktyki

Volunteering at the Special Educational Center in Siedlce. Best practices

Streszczenie: Wolontariat jest nie tylko męczącą pracą w hospicjach bądź szpitalach, ale że może nieść wiele radości i satysfakcji również temu, który poświęca swój wolny czas innym. Wolontariuszem może zostać każdy, nawet osoba niepełnosprawna, ponieważ wszyscy posiadamy umiejętności, którymi możemy służyć innym. Nie ma znaczenia rasa, wyznanie ani wiek.

Słowa kluczowe: wolontariat, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

Abstract: Volunteering is not only tiring work in hospices or hospital. It brings a lot of joy and satisfaction to anyone who devotes his free time to others. Volunteer can be anyone, even a person with a disability. We all have skills that we can serve others. Race, religion or age does not matter.

Key words: volunteering, volunteering at the Special Educational Center

Rok 2011 był Europejskim Rokiem Wolontariatu. Podczas obchodów starano się uświadomić jak największemu gronu osób, że ludzie, którzy dobrowolnie i bez oczekiwania czegokolwiek w zamian decydują się na niesienie pomocy, są niezwykle potrzebni społeczeństwu. Zwrócono uwagę na fakt, że wolontariat jest nie tylko męczącą pracą w hospicjach bądź szpitalach, ale że może nieść wiele radości i satysfakcji również temu, który po-

święca swój wolny czas innym. Wolontariuszem może zostać każdy, nawet osoba niepełnosprawna, ponieważ wszyscy posiadamy umiejętności, którymi możemy służyć innym. Nie ma znaczenia rasa, wyznanie ani wiek. Chętnie oczekuje się na ofiarujących swoją pomoc seniorów, którzy, w przeciwieństwie do ludzi młodych, często mają wiele wolnego czasu, ustabilizowaną sytuację materialną i rodzinną, dobre serce oraz mnóstwo zapału. Doskonale sprawdzają się w pracy z dziećmi i młodzieżą, ale szczególną rolę odgrywają w hospicjach – czytają książki, rozmawiają, nierzadko bywają obecni przy śmierci swoich podopiecznych. Wolontariat tworzą ludzie, których wiele różni, ale łączy jedno – chęć niesienia pomocy potrzebującym.

Polacy chętnie pomagają, ale zwykle jest to działanie krótkofalowe. Pełną mobilizację widać w czasie powodzi, trąby powietrznej oraz akcji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, natomiast wciąż istnieje potrzeba znalezienia osób, które będą regularnie, bez oczekiwania niczego w zamian nieść pomoc innym. Organizatorom Dni Wolontariatu zależało na uświadomieniu tego, o czym większość zapomina – wpływu wolontariatu na ekonomię oraz jego mocy jednoczącej społeczeństwo. Działający w nim ludzie budują gospodarkę przez charytatywne wykonywanie pracy, często specjalistycznej, która nierzadko ma bardzo wysoką wartość. Należy w tym miejscu podkreślić, że wolontariat może być sposobem na spełnienie marzeń. Sztandarowym przykładem są wolontariusze – fani piłki nożnej, którzy zgłosili się do pomocy w organizacji Euro 2012. Młodzi przez działanie zdobywają nowe umiejętności i doświadczenia, uczą się pracy w grupie, odporności na stres, życzliwości i zrozumienia, wreszcie przygotowują się do podjęcia pracy zawodowej. Warto wspomnieć o coraz bardziej popularnych w Polsce wyjazdach zagranicznych wolontariuszy. Pozwalają one młodym ludziom nie tylko służyć innym, ale też rozwijać umiejętności językowe oraz dostarczają wielu doświadczeń kulturowych i estetycznych.

Umieszczenie w CV informacji o działalności w wolontariacie to znak dla pracodawcy, że ma do czynienia z człowiekiem wartościowym i posiadającym wiele cennych umiejętności i doświadczeń. Takie osoby są aktywne, dojrzałe i odpowiedzialne. Podobnie było w moim przypadku, zanim podjąłem pracę zawodową w SOSzW w Siedlcach, zostałem wolontariuszem. Kiedy podejmowałem decyzję o kierunku studiów, moim celem była praca z dziećmi i młodzieżą, szczególnie tą ze specjalnymi potrzebami.

Wcześniej zorientowałem się, że wiedza teoretyczna, którą poznawałem, jest dla mnie niewystarczająca, dlatego w listopadzie 2002 r. wstąpiłem do organizacji „Żaczek”, której zadaniem była pomoc uczniom ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Siedlcach. Szybko okazało się, że mogę zaproponować moim podopiecznym pomoc w nauce języka polskiego oraz języka angielskiego. Prowadziłem te zajęcia do czerwca 2006 roku. Lekcje z dziećmi dawały mi wiele radości i satysfakcji, jednak postanowiłem poszerzyć zakres mojego działania na rzecz innych, dlatego od października 2005 roku do czerwca 2007 roku zaangażowałem się w pomoc w nauce dzieciom ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Grzegorzewskiej w Siedlcach. Najwięcej czasu poświęcałem pomocy w odrabianiu lekcji i grom sportowym, jednak często zdarzało się, że dzieci przychodziły do mnie, aby zwyczajnie porozmawiać. Szybko zorientowałem się, że to było dla nich najważniejsze. Kontakt z podopiecznymi tego Ośrodka utwierdził mnie w przekonaniu, że moim marzeniem jest praca z dziećmi i młodzieżą ze specjalnymi potrzebami. W moim przypadku marzenie się spełniło.

SOSzW w Siedlcach sięga swoich początków do 1922 roku. Jego utworzenie jest ściśle związane z działalnością patronki, która była znaną w całej Polsce reformatorką do spraw szkolnictwa specjalnego. Maria Grzegorzewska organizowała szkoły i przygotowywała nauczycieli, którzy mieli podjąć w nich pracę¹. Pierwszym z tych nauczycieli w Siedlcach był jej uczeń, Teofil Kijowski, który piastował stanowisko dyrektora do 1952 roku. Przez kilkadziesiąt lat placówka, która na początku funkcjonowała wyłącznie jako szkoła podstawowa, bardzo się rozwinęła. W efekcie mamy dzisiaj Szkołę Podstawową, Gimnazjum, Szkołę Zawodową, Szkołę Przysposabiającą do Pracy i Internat. Ośrodek kształci dzieci i młodzież z upośledzeniem w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim oraz ze sprzężonymi niepełnosprawnościami. Jego głównym celem jest przygotowanie podopiecznych do życia w społeczeństwie jako pełnowartościowych obywateli². Młodzież z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim korzysta z oferty Zasadniczej Szkoły Zawodowej, dzięki czemu uzyskuje możliwość pracy

¹ *Wczoraj, dziś i jutro. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy 1922-2012*, red. M. Habib, Siedlce 2012, s. 12.

² *Ibidem*, s. 62.

w następujących zawodach: piekarz, cukiernik, kucharz małej gastronomii oraz stolarz. Szkoła zapewnia uczniom zdobycie wiedzy teoretycznej oraz praktyki w zakładach specjalistycznych. Z ośrodkiem od lat współpracuje Centrum Kształcenia Praktycznego w Siedlcach oraz okoliczni rzemieślnicy – Zakład Stolarki Tadeusza Lisa i Grzegorza Lisa w Żaboklikach oraz Zakład Stolarki Drewax w Pruszyńcu Pieńkach. Edukacja kończy się egzaminem państwowym, a dyplom ukończenia szkoły uprawnia absolwentów do wykonywania zawodów, w których się kształcili.

Ważną rolę w życiu Ośrodka odgrywa wolontariat. Kadrze zależy na tym, aby podopieczni czynnie uczestniczyli w życiu społecznym. Od 2009 roku wychowankowie w ramach Szkoły Przystosowującej do Pracy regularnie biorą udział w zajęciach w siedleckim Domu nad Stawami. Do ich zadań należy pomoc mieszkańcom w wykonywaniu codziennych czynności i realizacji różnego rodzaju uroczystości. Najwięcej czasu spędzają jednak na rozmowie z pensjonariuszami. Uczniowie chętnie uczestniczą w tych zajęciach, ponieważ uczą się pełnienia wartościowych zadań społecznych, dzięki czemu budują poczucie własnej wartości, czują się potrzebni i uświadamiają sobie, że wokół jest wiele osób, które potrzebują pomocy.

Drugą stroną wolontariatu, z którą mają kontakt podopieczni Ośrodka, są działania skierowane na ich rzecz. Pierwszym ważnym ogniwem, na który należy w tym miejscu zwrócić uwagę, jest pomoc płynąca od licealistów. Uczniowie sąsiadującego z Ośrodkiem I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Siedlcach integrują się z wychowankami SOSzW od 2003 roku. Opiekę nad nimi sprawuje od samego początku wychowawczyni internatu pani Danuta Juśkiewicz. Młodzież z zapałem i zaangażowaniem uczestniczy w życiu internatu. Obecnie działa dwudziestoosobowa grupa licealistów, którzy niemal codziennie poświęcają swój wolny czas wychowankom. Ich głównym zadaniem jest pomoc w nauce, ale dla podopiecznych Ośrodka najistotniejsza jest możliwość przebywania z rówieśnikami uczącymi się w jednej z najlepszych szkół w mieście. Dzięki integracji pozbywają się kompleksów, nabierają wiary we własne możliwości, czują się akceptowani wśród pełnosprawnych kolegów i koleżanek, spotykają się z sympatią i zainteresowaniem, którego często nie okazują im rodzice. Licealiści z kolei stają się bogatsi o nowe doświadczenia, uczą się traktować niepełnosprawnych kolegów na równi z pełnosprawnymi znajomymi. W ra-

mach wdzięczności wychowankowie przygotowali dla wolontariuszy spektakl „Tacy jesteśmy” i „Kuszenie losu”. Zdają sobie sprawę, że dla wolontariuszy przebywanie z nimi wiąże się często z wieloma wyrzeczeniami, dlatego poświęcili swój czas, aby okazać im życzliwość i udowodnić, że są kimś wyjątkowym. Zdarzają się również wspólne przedsięwzięcia wolontariuszy i wychowanków, które pokazują, że należy przewycięzać podziały na ludzi sprawnych i z dysfunkcjami. Niezapomnianym przeżyciem było wspólne przygotowanie Wigilii w 2009 roku, której głównym elementem był wzruszający spektakl „To już pora na Wigilię”. Kolejne działania to uczestnictwo w warsztatach teatralnych „Świat muzyką malowany”, podczas których wolontariusze z zaangażowaniem i wytrwałością pomagali swoim niepełnosprawnym kolegom i koleżankom. Warto jeszcze wspomnieć o ważnych dla młodych osób zabawach andrzejowych i wielu dyskotekach, które nie obyły się bez wspaniałych licealistów. Wróżby, przebrania i tańce, nic nie integruje bardziej niż wspólna szalona zabawa. Dzięki inicjatywie uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa udało się zrealizować wspaniałą przygodę, którą była wycieczka do Centrum Nauki Kopernik. Mieszkańcy internatu, funkcjonującego przy liceum, przygotowali kiermasz z wypiekami, z którego dochód został przeznaczony w całości na ten cel. Kolejnym przedsięwzięciem, o którym należy wspomnieć, było przedstawienie „Nic dwa razy się nie zdarza”. Zostało ono wystawione podczas uroczystych obchodów jubileuszu w SOSzW 31 maja 2012 roku. Wśród uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa, działających na rzecz Ośrodka, znaleźli się także laureaci konkursu Ośmiu Wspaniałych – Piotr Brzezik i Klaudia Bolesta, którzy zostali nominowani do tego tytułu między innymi za zaangażowanie we współpracę z Ośrodkiem. Dziś wychowawcy i wychowankowie nie wyobrażają sobie funkcjonowania Ośrodka bez wolontariuszy, którzy za swoją ciężką pracę otrzymują wyłącznie uśmiech i serdeczne słowo.

Kolejną grupą wolontariuszy, działających na terenie Ośrodka, byli studenci z Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. O możliwości współpracy z Ośrodkiem młodzież dowiedziała się od swojego wykładowcy. W efekcie zgłosiło się blisko trzydzieścioro chętnych. Uczniowie najmilej wspominają wspólne andrzejki; studenci przygotowali wróżby, kolorowe stroje, a nawet słodkie upominki. Młodzież uczestniczyła głównie

w przygotowaniach do uroczystości połączonych z zabawą. Dzięki nim wychowankowie internatu mieli zawsze doskonale przebrania oraz wyszukane zabawy. Ponadto wszyscy uczestnicy integrowali się podczas niezapomnianej zabawy tanecznej.

W ostatnim czasie chęć współpracy z Ośrodkiem wyrazili uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi w Siedlcach, którzy planują zorganizować w swojej szkole kiermasz wypieków, a zebraną kwotę przekazać na potrzeby Ośrodka, najprawdopodobniej edukacyjną wycieczkę dla podopiecznych. Poza tym, w celu poznania atmosfery placówki oraz integracji z dziećmi i młodzieżą, wyrazili chęć współorganizacji zbliżającego się wieczoru kolęd. To bardzo ważne dla wychowanków, ponieważ szczególnie w okresie świątecznym potrzebują oni zainteresowania, akceptacji, spędzania czasu w gronie rówieśników.